

Sygn. akt VI Ka 214/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Natalia Burandt

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Elblągu Joanny Łasińskiej

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2021 r. w Elblągu sprawy

A. S., s. H. i T., ur. (...) w E.

oskarżonego o czyny z art. 190 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 26 listopada 2020 r. sygn. akt VIII K 1008/20

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zwalnia oskarżonego A. S. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Radcy Prawnego r.pr. O. B. kwotę 516,60 zł. brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu A. S. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt VI Ka 214/21

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 214/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyroki Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 26 listopada 2020r. sygn. akt VIII K 1008/20

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca oskarżonego A. S.

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
1	błąd w ustaleniach faktycznych poprzez nieprawidłowe przyjęcie, iż A. S. groził P. S., M. K. (1) i M. J.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego A. S. jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie. Licznie lecz całkowicie wybiórczo przytoczone w niej argumenty dla poparcia prezentowanego stanowiska, mające uzasadniać wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego, były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.</p> <p>Przystępując do rozważań odnośnie zarzutu zawartego w wywiedzionym środku odwoławczym, godzi się zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego A. S. w zakresie przypisanego mu ciągu trzech przestępstw, jak i subsumcji prawnej jego</p>		

zachowania pod wskazane przepisy ustawy karnej, a także wymiaru orzeczonej wobec niego kary i środków karnych. Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające oskarżonego ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k., a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonywujący sposób podważone przez apelującego, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Tytułem wstępu, wypada poczynić ogólną uwagę tej treści, iż to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, że w sprawie prezentowane są całkowicie przeciwstawne wersje zdarzenia, a także zdarza się, iż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem uczestnicy często zeznają i wyjaśniają odmiennie, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywować. Oczywiście jest więc polemika autora apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawił konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadza się z wersją zdarzeń przyjętą przez Sąd. W ocenie sądu odwoławczego,

obrońca oskarżonego nie wywiązał się należycie ze swojego zadania.

Istota apelacji obrońcy oskarżonego sprowadza się do wyprowadzenia tezy, że Sąd Rejonowy ignorując nakazy uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść oskarżonego oraz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania wyżej wymienionemu odpowiedzialności za czyny, których ten w rzeczywistości się nie dopuścił. Takiego stanowiska nie sposób podzielić.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że brak jest w realiach niniejszej sprawy „nie dających się usunąć wątpliwości” w zakresie przypisanych oskarżonemu czynów i w oparciu o tę właśnie ocenę poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób winę A. S..

Wypada także przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i

doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem obrońca nie wykazał w skardze, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został dotrzymany, a zatem także i wynikający z części motywacyjnej apelacji zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w cytowanym przepisie. Do kwestii prawidłowości poczynionej przez sąd orzekający oceny wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonych i świadków oraz nieosobowego materiału dowodowego, sąd odwoławczy ustosunkuje się szczegółowo w dalszych akapitach niniejszego uzasadnienia, w części poświęconej – wyeksponowanemu zarzutowi błędnych ustaleń faktycznych.

Co się zaś tyczy podniesionego w apelacji, zarzutu opartego na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 kpk, to Sąd Okręgowy podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z

ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975r, II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Temu jednak zadaniu skarżący nie sprostał.

Bardzo szeroka, przejrzysta i należycie umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca kwestii sprawstwa oskarżonego czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, skoro Sąd Okręgowy w całości ją podzielił. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich dowodów i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meriti do wyprowadzenia wniosku co do winy oskarżonego A. S. w popełnieniu przypisanych mu czynów, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji.

W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądu krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg

dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (por. sprawa Arnold G. Cornelis przeciwko Holandii, POESK Nr 1-2/2004).

Niemniej godzi się zauważyć, że to skarżący zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób nadzwyczaj selektywny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu miałyby wspierać zarzut wniesionej apelacji.

Analizując przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody stwierdzić należy wprost, że występujące pomiędzy nimi sprzeczności i różnice, które akcentuje apelujący, tylko pozornie stwarzają wątpliwości, co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia. W wyniku swobodnej oceny dowodów, utrzymanej w granicach racjonalności Sąd I instancji enumeratywnie wskazał te, które z nich zasługują na wiarygodność (i w jakiej ich części), a z tych z kolei dowodów absolutnie nie wynikają żadne rzeczywiste i istotne wątpliwości, które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego.

Trzeba również dodać, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów, tak więc Sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych, odpowiadających prawdzie, ma

prawo uznać za wiarygodne zeznania świadków lub wyjaśnienia oskarżonego co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności – pod warunkiem, że stanowisko Sądu w kwestii oceny zeznań bądź wyjaśnień zostanie należycie uzasadnione. Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także zostać wyprowadzone z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktycznie wystąpiły.

W tym miejscu przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia

miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie wina oskarżonego A. S. została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, zarówno dowodów osobowych, jak i nieosobowych, które prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzą przekonujący obraz zdarzeń, które legły u podstaw zarzutów.

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły niewątpliwie podstaw do przypisania A. S. trzech czynów z art. 190 § 1 kk.

Ustosunkowując się do konkretnych argumentów, wyeksponowanych w

apelacji obrońcy zdecydowanie należy zaoponować wynikającej z niej tezie, że sąd meriti nietrafnie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśnienia oskarżonego w części, w której negował swoje sprawstwo oraz wspierające jego wersję zeznania R. K. (w zakresie czynu popełnionego na szkodę P. S.), a przypisał walor wiarygodności przede wszystkim zeznaniom pokrzywdzonych P. S., M. K. (1) i M. J. oraz zeznaniom świadka M. P., które tego przymiotu nie posiadają i stanowią jedynie bezpodstawne pomówienie.

Wbrew sugestiom skarżącego, należy przede wszystkim stwierdzić, że zeznania obciążające stanowią pełnowartościowy dowód procesowy i nie są dowodem drugiej kategorii, przy czym należy do nich podchodzić ze szczególną, wzmożoną ostrożnością (por. wyrok SN z dnia 03. 03. 1994r., II KRN 8/8/94, Wokanda 1994/8/17). Z kolei kontrola dowodu z zeznań świadka, nota bene tak, jak każdego innego dowodu osobowego, polega na zweryfikowaniu uzyskanych informacji a w szczególności sprawdzeniu, czy są one potwierdzone innymi dowodami, choćby częściowo, czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi, czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążaniem pomówionego, czy są konsekwentne co do zasady i szczegółów.

Należy przy tym podkreślić, że nawet fakt odwoływania zeznań lub ich zmiana nie powoduje utraty przez złożone zeznania - „pomówienia” - mocy dowodowej (por. wyrok SN z dnia 19.06.

1984r., I KR 51/84, OSNPG 1985/5/74). Każdorazowo należy jedynie wnikliwie rozważyć, poprzez pryzmat art. 7 k.p.k., czy zeznania obciążające złożone w sprawie przez świadka, znajdują bezpośrednio lub pośrednio potwierdzenie w innych dowodach, czy są logiczne, nie wykazują nadmiernej labilności oraz cech nieprawdopodobieństwa a także rozważyć jakie były powody zmiany treści zeznań.

Do wszystkich tych dyrektyw Sąd Rejonowy w pełni się zastosował, co znajduje wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Słowem zeznania złożone przez wszystkich troje pokrzywdzonych P. S., M. K. (2) i M. J., w których wskazali oni wszystkie istotne okoliczności przemawiające za popełnieniem przez S. S. przypisanych mu czynów, spełniają warunek pozytywnej weryfikacji w świetle zacytowanych wcześniej poglądów doktryny i orzecznictwa.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny całokształtu, złożonych na poszczególnych etapach postępowania, zeznań wszystkich świadków, w tym pokrzywdzonych P. S., M. K. (2) i M. J., a także wyjaśnień A. S. i wspierających jego wersję – odnośnie występkę na szkodę pierwszego z wymienionych - zeznań R. K., zasadnie uznając je za wiarygodne w określonym zakresie, a pozbawiając je tego waloru w pozostałej części, a tym samym prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za sprawstwem oskarżonego w zakresie wszystkich trzech przypisanych mu czynów. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy, dokonując wyboru jednej z wersji zdarzenia,

zaprezentowanej z jednej strony przez pokrzywdzonych, a z drugiej strony przez oskarżonego, decyzje tę poprzedził wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z osobowym jak i nieosobowym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem obiektywizmu. Godzi się zaznaczyć, że Sąd I instancji trafnie przyjął za podstawę istotnych ustaleń w sprawie zeznania pokrzywdzonych P. S., M. K. (2) i M. J., których wersję zdarzenia starał się podważyć w swej apelacji skarżący i nie wziął pod uwagę co do istoty wyjaśnień oskarżonego A. S..

Wypada podkreślić, że odnośnie przypisanych A. S. czynów, P. S., M. K. (1) i M. J. złożyli co do istotnych okoliczności konsekwentne, spójne i wyczerpujące zeznania, w których podali czas i miejsce popełnienia na ich szkodę przestępstw gróźb karalnych, wskazali znanego im A. S. jako sprawcę gróźb, zacytowali słowa wypowiedziane przez sprawcę stanowiące groźby pozbawiania życia i uszkodzenia ciała, odtworzyli gesty i sposób zachowania oskarżonego, opisali przedmioty, którymi posługiwał się w trakcie kierowanych wobec nich gróźb (przedmiot przypominający nóż, krzesło), przedstawili pozostałe towarzyszące zdarzeniu okoliczności, świadczące o trzykrotnym wyczerpaniu przez oskarżonego znamion czynu określonego w art. 190 § 1 kk.

Całokształt ujawnionych dowodów i okoliczności, ocenionych we wzajemnym powiązaniu, uprawniał sąd meriti do poczynienia ustalenia,

iż oskarżony A. S. w dniu 08 lutego 2020r. groził M. K. (1), w dniu 09 lutego 2020r. groził P. S. i w dniu 10 lutego 2020r. groził M. J., każdorazowi wzbudzając u wszystkich trojga pokrzywdzonych uzasadnioną obawę spełnienia.

Jak kompleksowo i przekonująco argumentował sąd meriti, za uznaniem istoty zeznań P. S., M. K. (2) i M. J. (ocenę zeznań tych świadków oskarżenia zakwestionował apelujący), jako pełnowartościowego materiału przemawiały następujące okoliczności, fakty i dowody.

Przede wszystkim, trafnie Sąd I instancji uznał za odpowiadające prawdzie relacje pokrzywdzonych albowiem co do istotnych okoliczności są one spójne, szczegółowe i konsekwentne.

Po wtóre, wbrew wywodom apelującego, zeznania pokrzywdzonych nie były jedynymi dowodami przemawiającym za winą A. S. w popełnieniu przypisanych mu czynów albowiem podstawę zasadniczych ustaleń w sprawie wskazujących na oskarżonego jako sprawcę gróźb karalnych stanowiły także, pozytywnie je weryfikujące m.in:

- zeznania partnerki P. S. i zarazem naocznego świadka zdarzenia - M. P., która zacytowała usłyszane słowa wypowiedziane przez oskarżonego kierowane do pokrzywdzonego („zabiję cię ...”) oraz odtworzyła przebieg zajścia zgodny z wersją przedstawioną przez P. S.;

- zeznania interweniującej - w wyniku zgłoszenia dokonanego przez P. S. - policjantki D. S., która odtworzyła relacje o przebiegu zajścia przekazane przez

zgłaszającego i jego partnerkę, łącznie z tym, że oskarżony posłużył się narzędziem przypinającym nóż; opisała reakcje uczestników (M. P. była wystraszona); zaznaczyła, że oskarżony zachowywał się agresywnie nawet wobec funkcjonariuszy i ubliżał;

- dokumenty w postaci: protokołu przyjęcia ustanego zawiadomienia o przestępstwie od P. S. i wydruku interwencji;

- zeznania S. C. – pracownika jadłodajni, z usług której korzystał zarówno oskarżony jak i pokrzywdzony M. J.; świadek podał, że na sali konsumpcyjnej doszło do zamieszania z udziałem A. S., który trzymał uniesione krzesło, przy czym z uwagi na zaabsorbowanie swoimi zajęciami nie usłyszał słów wypowiedzianych przez uczestników zdarzenia, zaś „(...) z tego co ludzie opowiadali to on miał grozić M. (...)”, który jest człowiekiem bardzo chudym i schorowanym;

- zeznania R. B. – pracownika jadłodajni, z usług której korzystał zarówno oskarżony jak i pokrzywdzony M. J.; świadek potwierdził, że doszło do zamieszania, podczas którego usłyszał głośny odgłos odstawianego na posadzkę krzesła; ze swego stanowiska pracy nie słyszał konkretnych słów wypowiedzianych przez uczestników zdarzenia; dodała, że M. J. jest osobą spokojną i schorowaną.

Sąd I instancji, przyjmując za podstawę wyroku całokształt dowodów i okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej i prawidłowo oceniając ten materiał we wzajemnym powiązaniu – wbrew wywodom skarżącego - w sposób niebudzący

wątpliwości ustalił, że oskarżony A. S. jest sprawcą gróźb karalnych pozbawienia życia i uszkodzenia ciała kierowanych wobec trojga pokrzywdzonych P. S., M. K. (1) i M. J., które zbudziły w nich w pełni uzasadnioną obawę ich spełnienia.

Nie powiodła się zatem podjęta przez apelującego próba podważenia poczynionej przez sąd orzekający pozytywnej oceny zeznań pokrzywdzonych.

Jako całkowicie nieprzekonujące jawi zarazem stanowisko obrońcy zmierzające do podważenia prawidłowości poczynionej przez sąd I instancji oceny zeznań S. C. jako potwierdzających sprawstwo A. S. w kierowaniu gróźb wobec M. J.. Po pierwsze, okoliczność, iż z zacytowanych w apelacji zeznań S. C. złożonych przez niego na rozprawie, nie wynika aby świadek usłyszał słowa wypowiedziane przez oskarżonego stanowiące groźby pozbawienia życia – absolutnie nie podważa trafności poczynionych przez sąd orzekający ustaleń, iż sprawca wyartykułował zapowiedź dokonanie takiego przestępstwa na szkodę M. J., co już z kolei wprost wynika z zeznań pokrzywdzonego, który był ich adresatem i znajdował w bliskiej odległości od napastnika. Po wtóre, oczywistym jest, że skoro świadek skupiony był na swojej pracy (wydawał posiłki), znajdował się w innej części dużej sali, na które panował hałas i gwar, to nie usłyszał konkretnych słów wypowiedzianych przez oskarżonego w trakcie zajścia. Po trzecie, skoro świadek zaobserwował uniesione przez oskarżonego krzesło, sytuację wskazującą na kłótnię i zaniepokojony podszedł właśnie do oskarżonego i go pacyfikował oraz odciągnął od pozostałych klientów, a nie do

pokrzywdzonego, czy innej osoby, to oczywistym jest, że w jego odbiorze, to A. S. stwarzał zagrożenie, pomimo, że nie słyszał konkretnych słów przez niego wypowiedzianych. Po trzecie, skarżący całkowicie pominął zeznania S. C. złożone już 2 miesiące po zdarzeniu w postępowaniu przygotowawczym, w których podał, że „(...) z tego co ludzi opowiadali to on miał grozić M.. Ten M. jest bardzo chudy i schorowany, on się trzęsie. On sam zupy sobie nie doniesie. Ja jemu tą zupę donoszę do stolika. Ja nie wiem co on miał do tego M. ja nie słyszałem nic co on do niego mówił (...)”. Wbrew zatem wywiadowi apelującego, będącemu na miejscu zdarzenia inne osoby dyskutowały o zdarzeniu i słyszały wprost groźby kierowane przez oskarżonego wobec M. J., która to informacja dotarła także do S. C.. Do powyższej okoliczności wynikającej z zeznań S. C., autor skargi w ogóle się nie ustosunkował. Nota bene zastosowanie przez skarżącego tego rodzaju zabiegu jawi się jako zrozumiałe, albowiem przytoczenie powyższego, pominiętego fragmentu zeznań świadka, niweczyłoby przyjęte w apelacji założenia i czyniło zarzut bezzasadnym.

W podobnych kategoriach należy ocenić wyrażone przez apelującego zastrzeżenia odnośnie prawidłowości poczynionych przez orzekający, na podstawie zeznań pokrzywdzonej M. K. (1), ustaleń w zakresie sprawstwa oskarżonego co do gróźb karalnych kierowanych wobec tejże pokrzywdzonej. Tak bardzo akcentowana przez obrońcę okoliczność, wynikająca z zeznań M. K. (1), iż oskarżony wprost nie wyartykułował groźby pozbawiania życia poprzez wypowiedzenie słów o treści np. „zabiję”, „załatwię”

itp. – nie może doprowadzić do uwolnienia go od odpowiedzialności za czyn z art. 190 § 1 kk. Po pierwsze, jak słusznie wywodził sąd meriti, zgodnie z utrwaloną wykładnią znamion czynu z art. 190 § 1 kk, groźba nie musi przybierać jedynie formy słownej, może zostać wyrażona w zasadzie w każdy sposób, nawet dorozumiany. Może to być nawet gest, ale musi jasno z niego wynikać, że sprawca chce wzbudzić w zagrożonym uzasadnioną obawę, że popełnieniu przestępstwo na jego szkodę lub wobec jego osoby najbliższej. A. S. demonstrując wobec M. K. (1) opisany przez nią sposób zachowania i wypowiadając przetoczone przez nią treści, a mianowicie najpierw poinformował ją, że wypił 6 piw i cały czas nosi przy sobie broń (choć jej nie okazał), a następnie zbliżał się do niej kierując swoją twarzą i wzrokiem wprost do twarzy i oczu pokrzywdzonej, mówiąc jednocześnie jaki jest ważny i jak wiele potrafi, a także, że podczas pobytu w areszcie zajmował wysoką pozycję w hierarchii więziennej – niewątpliwie wyraził groźbę karalną w rozumieniu art. 190 § 1 kk. Co nader istotne taką postawą, pomimo niezwerbalizowania wprost groźby, oskarżony osiągnął zamierzony cel, a mianowicie wzbudził w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę jej spełnienia. M. K. (1) jednoznacznie zeznała, że A. S.,(...) wybudził we mnie lęk i strach. On widział, że ja się go boję, ale ja nie chciałam tego dać po sobie poznać. On i tak ma przewagę nade mną bo ja jestem inwalidką i poruszam się na wózku, więc ja nie zdołałabym uciec ani kogokolwiek zawołać. On może nie groził mi wprost, ale swoim zachowaniem wzbudził we mnie strach. Ja obawiam się tego człowieka. Nie wiem co on

może mi zrobić. Boję się tego, że kiedyś pijany przyjdzie i coś mi zrobi, a ja nie zdążę uciec (...)”. Impulsywny charakter oskarżonego i ewentualnie potrzeba podjęcia przez niego terapii – nie stanowią – wbrew intencji skarżącego - okoliczności wykluczających, ani nawet umniejszających jego winę, tym bardziej, że czynów stanowiących przedmiot osądu dopuścił się pod wpływem alkoholu i bez powodu. Reasumując, wbrew stanowisku skarżącego, sąd meriti prawidłowo ustalił i przyjął, że A. S. swoim zachowaniem, także i w tym przypadku, wyczerpał wszystkie znamiona podmiotowo – przedmiotowe występku z art. 190 § 1 kk.

Odnosząc się do kolejnej kwestii podniesionej przez apelującego, należy stwierdzić, że sąd I instancji w pełni uprawnienie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie zeznania R. K., oceniając je w znacznej części krytycznie. Jak przekonująco argumentował sąd meriti, depozycje tegoż świadka obarczane są przede wszystkim wadą stronniczości. Jako bliski znajomy oskarżonego swoimi zeznaniami w wyraźny sposób dążył do uchronienia go od odpowiedzialności karnej. O zażyłych koleżeńskich relacjach łączących A. S. i R. K. świadczy choćby fakt, że oskarżony będąc tymczasowo aresztowany kilkakrotnie występował o zgodę na telefoniczny kontakt z wyżej wymienionym, określając go mianem „kolega” (k. 354), przy czym dysponował także numerem telefonu do niego. Po wtóre, jak słusznie dostrzegł sąd meriti, R. K. nie mógł zaobserwować tego co działo się piętro niżej przed mieszkaniem pokrzywdzonego P.

S., skoro - jak sam twierdził - pozostał na wyższej kondygnacji. Po trzecie, jego zeznania korzystne dla A. S., pozostają w rażącej sprzeczności nie tylko z relacjami pokrzywdzonego P. S. i naocznego świadka M. P., ale nawet z wyjaśnieniami samego oskarżonego, który przyznał, że zbiegł do pokrzywdzonego piętro niżej, ale ten zamknął się w przedsionku, a których to okoliczności nie podał już świadek obrony. W rezultacie, skarżący nie podważył także poczynionej przez sąd I instancji pozytywnej oceny zeznań pokrzywdzonego P. S. i jego partnerki M. P., które znajdują potwierdzenie w zeznaniach interweniującej funkcjonariuszki policji D. S.. Po dokonaniu zgłoszenia i wezwaniu policji, oboje zrelacjonowali świadkowi przebieg zdarzenia bezpośrednio po jego zaistnieniu i będąc jeszcze pod wpływem silnych emocji, co także i z tego powodu wyklucza skuteczność forsowania tezy, iż uzgodnili oni wersję zdarzenia i złożyli fałszywe, obciążającego oskarżonego, zeznania. Dodać należy, że pokrzywdzony nie był skonfliktowany z oskarżonym, a spór na tle zagospodarowany poddasza miał jedynie z jego matką.

Reasumując, nie powiodła się podjęta przez autora skargi próba podważenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonych i świadków oskarżenia oraz prawidłowości poczynionych przez sąd orzekający ustalań faktycznych wskazujących na sprawstwo oskarżonego, poprzez odwołanie się do powyższych argumentów, jako całkowicie niezasadnych i nieuprawnionych.

W świetle całokształtu zgromadzonych dowodów,

prawidłowo ocenionych przez sąd meriti, nie sposób zarazem założyć, że pokrzywdzeni odtwarzając przebieg poszczególnych zdarzeń, uknuli tym samym zawiłą intrygę, by przez tak podstępne zabiegi zmierzać do bezpodstawnego skierowania postępowania karnego przeciwko oskarżonego, który był dla nich w istocie obcą osobą i z którym nie byli skonfliktowani.

Wywody skarżącego zmierzające do wykazania wadliwej, jego zdaniem, oceny zeznań świadków, a przede wszystkim pokrzywdzonych są więc bezprzedmiotowe i w istocie stanowią jedynie polemikę ze słusznymi ustaleniami Sądu I instancji.

W rezultacie autor apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie wykazał tym samym aby stanowisko sądu orzekającego w tym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą. Pamiętać natomiast należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie

podważana. Zasada in dubio pro reo nie ogranicza zasady swobody oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzeń, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości. W takim przypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego.

W rezultacie trafnie Sąd I instancji odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom A. S. i wspierającym jego wersje zeznaniom znajomego R. K. we wskazanym zakresie, a prawidłowość tej oceny znajduje oparcie w zaprezentowanym i prawidłowo przeanalizowanym przez sąd orzekający materiale dowodowym. Wbrew wywodom apelującego, trafnie Sąd I instancji odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśniania oskarżonego, w których negował swoje sprawstwo, uznając je za niewiarygodne w tym zakresie, pozbawiane wsparcia w innych dowodach i pozostające w rażącej sprzeczności z pozyskanym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy. Analiza zebranego materiału i treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, odnośnie sprawstwa oskarżonego uprawnia więc do konstatacji, iż podniesiony przez apelującego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w wyniku wybiórczego i jednostronnego potraktowania przez Sąd I instancji zgromadzonego materiału dowodowego, mający stanowić konsekwencję naruszenia przepisów postępowania - nie

jest niezasadny. Sąd Rejonowy w szczególności i wyczerpujący sposób dokonał analizy całokształtu zgromadzonych dowodów oraz zaprezentował ocenę zarówno wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań wszystkich świadków, w tym pokrzywdzonych, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej przedmiotowej sprawy należy wyprowadzić wniosek, że Sąd I instancji, odnośnie sprawstwa oskarżonego, sprostął wszystkim określonym przepisami procedury obowiązkom, w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie i zgodnie z przepisami ujawnił wszystkie dowody, w jednakowej mierze odnosząc się do jego wyjaśnień, zeznań świadków, jak i również nieosobowego materiału dowodowego. Wbrew stanowisku skarżącego, sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Wreszcie wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko odrzucając w części sprzecznej z ustalonym w sprawie stanem faktycznym A. S. oraz zeznania R. K., które uznał za nie zasługujące na walor wiarygodności w tym zakresie.

Reasumując należy stwierdzić, że apelujący nie wykazał żadnych konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich miał, jego zdaniem, dopuścić się Sąd Rejonowy, a podniesiony przez niego zarzut sprowadza się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti, wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Sąd Rejonowy nie naruszył zatem ani przepisów postępowania, ani w konsekwencji nie dopuścił się

<p>błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zakwestionowany wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego przez apelującego rozstrzygnięcia.</p> <p>Sąd I instancji dokonał również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania oskarżonego pod określone przepisy ustawy karnej i w tym zakresie odwołać się należy do trafnych wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.</p>		
Wniosek		
<p>1. o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego</p> <p>2. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
<p>1. Wobec niestwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanej w apelacji wadliwości poczynionych przez sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, przemawiających za sprawstwem A. S. – brak było podstaw do uwzględniania wniosków o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, jak i o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.</p> <p>2. Zgodnie z treścią art. 437 § 2 kpk (w brzmieniu obowiązującym</p>		

od dnia 1 lipca 2015r.) uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 kpk, art. 454 k.p.k. lub jeżeli konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Wymieniona w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. podstawa uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z powodu konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości ma charakter ocenny. Użyte w tym przepisie słowo "przewód" należy potraktować jako skrót pojęciowy, gdyż domyślnie chodzi o "przewód sądowy" (rozdział 45 k.p.k.). W tym zakresie art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wprowadza ograniczenie odnoszące się do uchylenia wyroku wydanego na rozprawie głównej. Z kontekstu art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wynika, że chodzi o przewód sądowy na rozprawie głównej. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są dowody (rozdział 45 k.p.k.). Przepis art. 437 § 2 in fine k.p.k. mówi jednak nie "o powtórzeniu dowodów", ale o powtórzeniu "przewodu". Dlatego też konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości nie odnosi się tylko do potrzeby powtórzenia dowodów. Może też dotyczyć samego przebiegu przewodu sądowego, gdy z uwagi na naruszenie przepisów procesowych należy go przeprowadzić na nowo. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości z przyczyn dowodowych wiąże się z podstawą dowodową wyroku. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są z reguły dowody z osobowych źródeł dowodowych i dowody z dokumentów. Warunek w postaci konieczności ponowienia wszystkich tych dowodów będzie

spełniony dopiero wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie ujawnił żadnych dowodów, choć oparł na nich wyrok albo wszystkie te dowody zostały nieprawidłowo przeprowadzone (art. 410 k.p.k.). W zakresie konieczności przeprowadzenia na nowo dowodów na rozprawie głównej należy bowiem wziąć pod uwagę wszystkie dowody, w tym dowody z dokumentów. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości może też wystąpić z przyczyn procesowych odnoszących się do prawidłowego jego przebiegu, m.in. postawienie trafnego zarzutu niewyłączenia sędziego z przyczyn określonych w art. 41 § 1 k.p.k. albo niedochowanie gwarancji procesowych odnoszących się do udziału stron i ich przedstawicieli procesowych w rozprawie głównej, np. rozpoznano sprawę pod nieobecność strony, obrońcy, pełnomocnika, którzy nie zostali zawiadomieni o terminie rozprawy (tak: Dariusz Świecki, Komentarz do art. 437 kpk). W poddanej kontroli sprawie nie wystąpiła żadna z określonych w art. 437 § 2 in fiine kpk podstaw wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego

<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>	
<p>1.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>	

5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
	Przedmiot utrzymania w mocy
Cały wyrok Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 26 listopada 2020r. sygn. akt VIII K 1008/20	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
<p>W świetle wymowy całokształtu ujawnionych dowodów, prawidłowo ocenionych przez sąd I instancji oraz wobec braku podstaw do uwzględnienia podniesionych zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego - Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny.</p> <p>Wobec tego, że apelacja skierowana była przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 kpk), zachodziła konieczność odniesienia się także do rozstrzygnięcia o karze orzeczonej wobec oskarżonego A. S. za popełnienie przypisanego mu ciągu przestępstw z art. 190 § 1 kk.</p> <p>Rażąca niewspółmierność kary zachodziłaby jedynie wówczas gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować. Słowem niewspółmierność zachodzi wtedy, gdy orzeczona kara za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należyście stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości społecznej, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych (por. wyroki SN z dnia 30 listopada 1990 r., WR 363/90, OSNKW 1991/7 – 9/39, z dnia 02</p>	

lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSP 1995/6/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 06 kwietnia 1995 r., II AKr 113/95, Prok. I Pr. 1995/11 – 12/30).

Sytuacja taka, zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie jednak nie zachodzi.

Przed wszystkim zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu jako znacznego jest jak najbardziej prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona wszystkie elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 115 § 2 kk. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował m.in. rodzaj i charakter naruszonego dobra (wolność od strachu), sposób działania oskarżonego (z pełną premedytacją; bez racjonalnego powodu, a nie pod wpływem nagłej emocji; wykazał wysoki i nieadekwatny do sytuacji i kondycji pokrzywdzonych stopień agresji; dwoje pokrzywdzonych to osoby bezbronne, słabsze, M. J. jest osobą starszą i bardzo schorowaną, a M. K. (1) jest niepełnosprawna i porusza się na wózku; sprawca grożąc demonstrował raz ostre narzędzie, a raz unoszą krzesło w geście zadania ciosu; okoliczności te potęgowały poczucie strachu i zagrożenia u ofiar; sprawca działał pod wpływem alkoholu), jego motywację (chęci rozładowania niedających się usprawiedliwić w najmniejszym stopniu emocji).

Analiza uzasadnienia wyroku pozwala także na stwierdzenie, iż wymierzając oskarżonemu za ciąg przestępstwa z art. 190 § 1 kk karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, Sąd Rejonowy należycie uwzględnił okoliczności przemawiające na jego niekorzyść, m.in. jego uprzednią karalność za tożsame rodzajowo występki popełnione na szkodę aż sześciorga pokrzywdzonych, w tym urzędników różnych instytucji; działanie bez powodu i pod wpływem alkoholu; przejawienie bardzo wysokiego stopnia agresji werbalnej wzmocnionej posłużeniem się przedmiotami zwiększającymi zagrożenia dla pokrzywionych; dokonanie przypisanych mu czynów tuż po uchyleniu wobec niego tymczasowego aresztowania stosowanego w innej sprawie. Sąd meriti badał również czy zaistniały okoliczności mające wpływ na jego łagodniejsze potraktowanie, zasadnie nie dopatrując się ich. Prezentowana przez oskarżonego przed popełnieniem przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem ciągu przestępstw postawa, przejawiająca się m.in. w rażącym lekceważeniu obowiązujących

zasad i popadaniu w konflikt z prawem, wzmacnia zatem trafność rozstrzygnięcia co do wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności. O braku postępów resocjalizacyjnych oskarżonego, świadczy również fakt, że sąd w poprzedniej sprawie wymierzał mu karę wolnościową, tj. pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jednakże jego zachowanie nie uległo żadnej poprawie i zaledwie kilka dni po wydaniu wyroku skazującego i opuszczeniu Aresztu Śledczego, dopuścił się kolejnych trzech podobnych przestępstwa o wysokim ciężarze gatunkowym, w tym popełnionego na szkodę tegoż samego pokrzywdzonego, co jednoznacznie świadczy o rażącym lekceważeniu przez niego porządku prawnego. Oskarżony nie skorzystał więc z danej mu szansy na zmianę postawy życiowej i nie wyciągnął żadnych wniosków, co przeczy tym samym postawieniu wobec niego pozytywnej prognozy. Jak wykazało więc przeprowadzone postępowanie oskarżony nadużył zaufania sądu, nie wyciągnął żadnych wniosków, przejawiał całkowicie poczucie bezkarności i popełnił kolejne trzy przestępstwa o wysokim stopniu społecznej szkodliwości.

Biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy, które nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 kk należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, że adekwatna do społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu i sprawiedliwa w niniejszej sprawie jest kara w określonym w zaskarżonym wyroku rozmiarze.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonana przez sąd meriti, analiza sylwetki oskarżonego przez pryzmat zaprezentowanych okoliczności, uprawnia do wyprowadzenia wniosku, iż orzeczona wobec niego kara pozbawienia wolności w oznaczonym wymiarze nie razi swoją surowością. Skarżący nie wykazał jednocześnie wadliwości rozstrzygnięcia w tym przedmiocie, a po wtóre rozpoznając sprawę Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonego obciążająco oraz czy dopatrył się jakichkolwiek okoliczności łagodzących i czym kierował się wymierzając sprawcy karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Ponownie należy podkreślić, że sąd I instancji uwzględnił wszystkie istotne okoliczności determinujące wymiar powyższej kary pozbawienia wolności, w tym także stopień społecznej szkodliwości czynów i stopień zawinienia sprawcy.

Dodać należy, że uprzednia karalność oskarżonego oraz całokształt okoliczności towarzyszących podjętemu przez wyżej wymienionego przestępnemu zachowaniu – zdecydowanie wyklucza złagodzenie zastosowanej wobec nich represji karnej. Trafnie Sąd I instancji uznał, że nie wystąpiły okoliczności uzasadniające ulgowe potraktowanie oskarżonego poprzez wymierzenie kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze. W kontekście wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności, prawidłowa realizacja dyrektyw wymiaru kary nie pozwala zatem na obniżenie wymiaru kary pozbawienia wolności. Także z uwagi na wysokość orzeczonej kary pozbawienia wolności (powyżej roku) nie zachodziły przesłanki do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania. Ponadto oskarżony był już uprzednio skazany na karę pozbawiania wolności (nie ma znaczenia czy była to bezwzględna kara pozbawienia wolności, czy z warunkowym zawieszeniem jej wykonania), zaistnienie której to okoliczności, zgodnie z treścią art. 69 § 1 kk, również wyklucza możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Tym samym decyzja Sądu I instancji o niezastosowaniu tego rodzaju środka probacyjnego była prawidłowa

Nie wywołuje także żadnych zastrzeżeń co prawidłowości zawarte w pkt II rozstrzygnięcie o środkach karnych w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywionymi i zakazu zbliżania się do nich, tym bardziej gdy uwzględni się charakter popełnionych przez oskarżonego na ich szkodę czynów.

Rozstrzygnięcie o zaliczeniu okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności znajduje oparcie w treści art. 63 § 1 kk (pkt III wyroku).

Brak jest tym samym podstaw do jakiegokolwiek ingerencji w rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku.

Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonemu kara jest jak najbardziej sprawiedliwa uwzględniająca zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. Powinna ona zarazem wywołać w świadomości oskarżonego przeświadczenie o nieuchronności kary za popełnione przestępstwa oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Poza tym kara w tym wymiarze będzie

<p>oddziaływała właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszanie innych od popełniania tego typu przestępstw. Wymierzona oskarżonemu kara stanowi wystarczającą, a zarazem adekwatną do stopnia jego zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu represję karną za popełniony występki i z tych powodów cele kary zarówno zapobiegawcze jak i wychowawcze zostaną zrealizowane.</p> <p>Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanego mu uchybienia, a tym samym uznając wywiedzioną apelację za nieuprawnioną, Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, utrzymał orzeczenie w mocy, jako w pełni słuszne i trafne.</p>	
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
	Przedmiot i zakres zmiany
.	
Zwięźle o powodach zmiany	

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		

3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia		
5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
II III	<p>Sąd odwoławczy, uwzględniając aktualną sytuację majątkową, finansową i rodzinną oskarżonego oraz fakt odbywania przez niego kary pozbawienia wolności orzeczonej w innej sprawie, na mocy art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.</p> <p>Na mocy art. 29 ustawy Prawo o Adwokaturze w zw. z § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016.1714) zgodnie z wnioskiem, Sąd zasądził od</p>

Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Radcy Prawnego r.
pr. O. B. kwotę 516,60 zł. brutto tytułem nieopłaconej
pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu A. S. z urzędu
w postępowaniu odwoławczym.

7. PODPIS